

SŁOWO POLSKIE

ROK IV

Wrocław, czwartek 13 stycznia 1949

Nr 12 (781)

Rozwija się państwowy handel detaliczny 2000 sklepów spożywczych posiadać będzie PCH w końcu 1949 r.

Na Dolnym Śląsku czynnych już jest 86 sklepów

WROCLAW. — Dwa doniosłe za daty stanęły obecnie przed Państwową Centralą Handlową: rozbudowa sieci handlu detalicznego oraz reorganizacja struktury samej centrali. Zmiany te przyczyniają się do usunięcia dotychczasowej dwutorowości w obrocie hurtowym, do dalszego obniżenia kosztów własnych i sprawniejszego rozprzeczania całości produkcji Państwowego Przemysłu Spożywczego.

Omówieniu tych zagadnień poświęconą była 2-dniowa konferencja przedstawicieli delegatur wojewódzkich PCH, pod przewodnictwem naczelnego dyrektora handlowego L. Hilgiera.

Systematyczna rozbudowa sieci państwowych sklepów detalicznych na odcinku spożywczym rozpoczęła się w ostatnich miesiącach ub. roku.

Przy planowaniu sieci państwowych sklepów spożywczych, prowadzących artykuły pierwszej potrzeby — brane są pod uwagę przede wszystkim dzielnice robotnicze, dotychczas mocno zaniedbane przez kupiectwo prywatne.

Obecnie w kraju istnieje już blisko 500 sklepów PCH. Wg narodowego planu gospodarczego, Państwo wa Centrala Handlowa posiadać będzie do końca bież. roku 1.600 — 2.000 sklepów.

Ewakuacja lotnisk Nankinu

LONDYN (PAP). Władze Kuomintangu postanowiły ewakuować nankińskie centrum lotnicze do Kantonu i na Formozę. Personal lotnisk został już ewakuowany. Samoloty Kuomintangu odleciały na nowe lotniska, znajdujące się w pobliżu granicy Chin i Indochin francuskich, oraz na Formozę.

Sensacyjny proces w świetlicy PKP

Sprawca wykoślenia pociągu przed sądem w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP.). — W świetlicy głównych warsztatów PKP w Bydgoszczy rozpoczął się przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym proces przeciwko sabotażystom kolejowym, Wojciechowi Liebthalowi.

Akt oskarżenia zarzuca m.in. Liebthalowi, że w okresie od początku 1947 r. do sierpnia 1948 r. będąc na stanowisku kierownika działu technicznego w warsztatach głównych PKP w Bydgoszczy, dopuszczał się aktów sabotażu.

W pierwszym dniu procesu Sąd przystąpił do badania oskarżonego.

W toku badania wyszło na jaw, że z winy Liebthala wykoślenie 6 wagonów, powodujące zniszczenie 6 wagonów. Wykoślenie się pociągu przyniosło Skarbowi Państwa duże straty.

Z pytań prokuratora wynika, że Liebthal w roku 1948 zawarł umowę z firmą prywatną „Mazur” i „Otto” na Śląsku na dostawę noży dzwonkowych i części do maszyn szew-

Dotychczasowa sieć prywatnego handlu detalicznego sięgała liczby 70 tysięcy sklepów. Największe postępy na polu otwierania państwowych detalicznych sklepów spożywczych osiągnęło woj. dolnośląskie, gdzie jest już czynnych 86 sklepów tego rodzaju, w tym 50 w samym Wrocławiu.

Uruchomione dotąd sklepy PCH będą miały szczególnie ważne zadanie do wypełnienia w ciągu stycznia i lutego, zarówno ze względu na zwiększone zapotrzebowanie po zniszczeniu systemu kartkowego i podwyżkach płac, jak i z uwagi na wypadki spekulacji a nawet dywersyjnego zamykania sklepów przez niektórych kupców prywatnych.

Reorganizacja struktury PCH wprowadzana będzie w życie stopniowo. W okresie od 1 kwietnia br. głównym jej zadaniem jest zniesienie dwutorowości na odcinku hurtu. Dotychczas działały bowiem w terenie równolegle — Rejonowe Biura Sprzedaży artykułów Państwowego Przemysłu Spożywczego, prowadzące sprzedaż przez hurtownie brzożowe oraz wielobranżowe hurtownie spożywczo - przemysłowe. Obecnie hurtownie brzożowe połączone będą z hurtowniami spożywczo - przemysłowymi, jako ich filie.

Całkowite zaopatrzenie terenu w artykuły spożywcze produkcji państwowej, odbywać się będzie przez sieć hurtowni spożywczo-przemysłowych. Do nich kierowane będą zapotrzebowania z dawnych hurtowni brzożowych, ze sklepów własnych,

sklepów wyłącznej sprzedaży, sklepów prywatnych, placówek żywienia zbiorowego i t.d.

Celem reorganizacji jest obniżenie kosztów własnych hurtu państwowego. Jednocześnie chodzi o to, by w każdym województwie powstał jeden ośrodek gospodarczy, odpowiadający za całość zaopatrzenia, ponadto reorganizacja stworzy ma takie warunki pracy hurtu państwowego w terenie, by zapewnić możliwość dalszego rozwoju państwowego przemysłu spożywczego, przy czym PCH w roku bież. zamierza przejąć całą dystrybucję produkcji tego przemysłu.

Nastawiając się w roku 1949 na wzmożoną walkę o obniżenie kosztów własnych, PCH ma ambicję walczyć w przyszłości o stopniowe dalsze zniżanie marż i obniżkę cen sprzedaży, stosownie do roli, jaką odgrywać powinien społecznie aparat handlowy.

Tien-Tsin skapitulował

NOWY JORK. — Powołując się na całkowicie pewne źródło, rozgłoszono nowojorska doniesienie o poddaniu się wojsk nacjonalistycznych w Tien - Tsinie dowództwu Armii Ludowej. Na krótko przed poddaniem się doszło jeszcze do ciężkiego pojedynku artyleryjskiego.

SS-mani w Legii Cudzoziemskiej

BERLIN (PAP.). — Liczba niemieckich jeńców wojennych, wcielonych do Francuskiej Legii Cudzoziemskiej, przekracza obecnie 40 tysięcy.

Tempem odbudowy zaimponowaliśmy architektom radzieckim

MOSKWA (PAP.). — Z inicjatywy Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą odbyło się w Moskwie zebranie, na którym architekci radzieccy podzieliли się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce.

Wicemin. Szkwarikow w swym przemówieniu wyraził zachwyt dla tempa odbudowy Warszawy i stwierdził, że rozmach prac urbanistycznych w stolicy Polski jest imponujący. Dotyczy to w szczególności budowy trasy W - Z, która jest jednym z największych zamierzeń budowlanych w Europie.

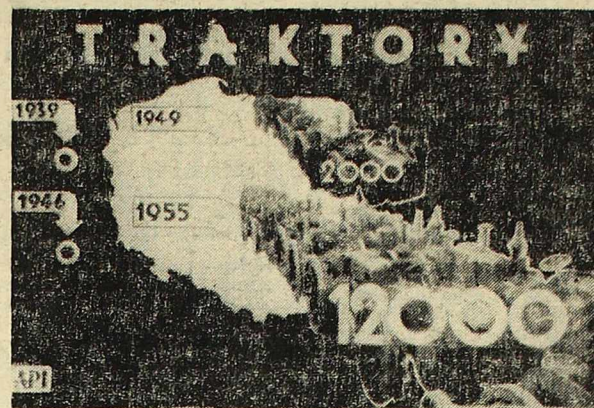
BERLIN. Ostatni obóz dla internowanych hitlerowców w Wirttembergii został istnieć wraz z uwolnieniem ostatniego więźnia, którym był b. hitlerowski dyktarz Morgenthaler.

Represje przeciw robotnikom włoskim krytykującym nadużycia ministra

RYM (PAP). Minister komunikacji, b. faszysta Corbellini, wydał bezprawne zarządzenie, na mocy którego usunięto przedstawicieli pracowników kolejowych z rady administracyjnej kolei państwowych. Zarządzenie to jest środkiem represji wobec robotników za to, że osmiejają się wysuwać zarzuty przeciwko ministrowi. Iż trwoni pieniądze państwowe na korzyść przedsiębiorców.

A

Cena 5 zł



...NA ODCINKU MECHANIZACJI WSI OSIĄGNIĘTO W ROKU 1948 DUŻY SUKCES. POWSTAŁO W TYM CZASIE PRZY GMINNYCH SPÓŁDZIELNIACH SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ 1550 OŚRODKÓW MASZYNOWYCH, Z KOTRYCH 1222 POSIADA, OPRÓCZ SIENNIKÓW, MŁOCARNI, KOSIAREK ITP. MASZYN ROLNICZYCH, RÓWNIEŻ TRAKTORY...

...NA PODSTAWIE OBLICZENI CENTRALI ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI OŚRODKI OBSŁUŻYŁY W TYM ROKU PONAD 100.000 GOSPODARSTW, W TYM OKOŁO 60% MAŁOROLNYCH I 25% ŚREDNIOROLNYCH...

(Z prasy codziennej)
...PAŃSTWO BĘDZIE WSZECZSTRONNIE POMAGAĆ BIEDNYM I ŚREDNIM CHŁOPOM, OGRANICZAJĄC KAPITALISTYCZNE ELEMENTY I UMOŻLIWIAJĄC CHŁOPOM KORZYSTANIE Z NOWOCZESNYCH MASZYN PRZEZ ROZWOJ OŚRODKÓW MASZYNOWYCH...

PRODUKCJA TRAKTORÓW WYNIŁA W R. 1955 10-12 TYSIĘCY WIĘCEJ ROZNIEM, t. zn. 5-6 RAZY WIĘCEJ NIŻ W R. 1949...

(Z referatu min. Minca na Kongresie Zjednoczeniowym)

Minister Malik oświadcza:

Napaść Holandii na Indonezję nastąpiła za cichą zgodą Anglosasów

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji, złożył oświadczenie delegat amerykański Jessup. Domagał się on ewakuacji wojsk holenderskich z Indonezji oraz przeprowadzenia tam wolnych wyborów. Ewakuacja ta — zdaniem Jessupa — ma jednak nastąpić dopiero po przywróceniu „ładu i bezpieczeństwa” w Indonezji. W ten sposób USA zgadzają się na pozostawienie wojsk holenderskich w Indonezji do chwili, kiedy

uznają to za wygodne.

Delegat radziecki — Malik oskarżył Wielką Brytanię i USA o poparcie agresji holenderskiej w Indonezji. Podkreślił on, że anglo-amerykańska większość w Radzie sprzeciwiała się swego czasu projektom radzieckim, których realizacja uniemożliwiłaby wznowienie działań wojennych w Indonezji. Zdaniem delegata ZSRR napaść holenderska nastąpiła za cichą zgodą innych państw kolonialnych.

Konflikt brytyjsko-żydowski w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP.). — Przedstawiciel Izraela w ONZ Eban, przekazał na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo, wyrażające poważne zaniepokojenie Izraela w związku z ostatnim stanowiskiem rządu brytyjskiego wobec tego państwa. Rząd Izraela zwraca uwagę na ruchy floty wojennej i lotniczej brytyjskiej w rejonie śródziemnomorskim, jakie nastąpiły w przeddzień rozpoczęcia rokowań o wieszeniu broni pomiędzy Egiptem a Izraelem.

Nowe pokłady węgla brunatnego

WROCLAW. — W wyniku przeprowadzonych badań terenowych na Dolnym Śląsku wykryto ostatnio znaczne pokłady węgla brunatnego.

Wiosną b.r. specjalna komisja delegowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego przeprowadzi dokładne badania nowo odkrytych pokładów węglowych i możliwości ich eksploatacji.

Wyrok w procesie współpracowników gadzinówek

WARSZAWA (PAP.). — Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok na współpracowników prasy niemieckiej w języku polskim.

Osk. Sierżputowski Antoni został skazany na 10 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat, osk. Szklarski Alfred — 8 lat więzienia i utratę praw na 4 lata, osk. Ziemiakiewicz Ludwik — 8 lat więzienia i utratę praw na 4 lata, osk. Pagowski Tomasz — 7 lat więzienia i utratę

praw na 4 lat, osk. Mann Kazimierz — 6 lat więzienia i utratę praw na 3 lata, osk. Trepanowski Tadeusz — 5 lat więzienia i utratę praw na 3 lata, osk. Leśniewski Władysław — 4 lata więzienia i utratę praw na 2 lata, osk. Pudłowski Czesław — 4 lata i utratę praw na lat 2, osk. Wołski Jan — 3 lata więzienia i utratę praw na lat 2. Oskarżonych Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mieczysława Sąd uniewinnił.

Szkoły rolnicze — kuźnią socjalizmu

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd nauczycieli oświaty rolniczej. Zjazd miał na celu ocenę prac oświaty rolniczej w r. 1948, i opracowanie planów szkolenia na rok bieżący. Uczestniczący w obradach min. Dąb Kociol oświadczył, że nauka w szkołach rolniczych nie może być obo-

jętna na zmiany jakie zachodzą w życiu społecznym i politycznym naszego kraju i dlatego musi być zreorganizowana i przystosowana do potrzeb socjalistycznej gospodarki. Szkoły rolnicze powinny się stać kuźnią socjalizmu, a każdy uczeń szkół rolniczych aktywnym bojownikiem nowej struktury społecznej.

na koryzencie

5 procent obietnic

CZTERDZIESI jeden miliardów osiemset pięćdziesiąt ośmiu milionów dolarów ma wynosić według projektu prez. Trumana budżet Stanów Zjed. na okres od 1 lipca 1949 r. do 30 czerwca 1950 r. Przekracza o 1,578 milionów wydatki b.r. finansowego.

Wobec programu przedwyborczego prezydenta, zapowiadającego szeroką akcję reform społecznych i wobec ostatniego oświadczenia, które przewiduje realizację tych obietnic w całości, jak część ogromnego budżetu zostanie poświęcona na cele socjalne.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w USA konieczny jest szereg reform publicznych, że sprawa budowy tanich mieszkań robotniczych pozostaje palącą kwestią, że brak tam szpitali, że cwiłnia stanowi jeden z najbardziej zaniedbanych odcinków życia wewnętrznego, że kwoty przewidziane na szkolnictwo stanowią śmiesznie znikomą część w dotychczasowych amerykańskich budżetach.

Cóż zatem przewiduje projekt wydatków państwowych, przedstawiony przez prez. Trumana?

Na pierwszym miejscu budżetu figuruje cyfra 14.230 mil. dolarów na wydatki wojenne. Łącznie z zamówieniami w fabrykach zbrojeniowych w 49/50 r. wspomniana suma przekroczy 15.900 mil. dolarów.

Czyż na tym koniec? Nie, Wysokie kwoty na cele wojenne ukryte są jeszcze w budżecie cywilnym, jak np. wydatki na badania atomowe, noszące w USA charakter militarne.

Na drugim miejscu w budżecie figuruje wydatki związane z międzynarodową polityką Stanów Zjednoczonych. Wynoszą one 6.700 mil. dolarów.

Jak stąd jasno wynika, że pomoc marshallowska płacić ciężko zapracowanym górnictwem tylko narody europejskie, ale i naród amerykański.

Nadto podatnik w USA zmuszony jest finansować krwawe imprezy inspirowane przez jego władców w Grecji i Chinach, popierać marionetkowe rządy w Turcji, w Północnej Korei, zasilać kasy spadochroniarzy faszystów w Niemczech i Japonii.

Wielkoszurność projektodawcy budżetu amerykańskiego nie ogranicza się jednak do tych tylko sum na cele międzynarodowe. Prezydent zapowiedział, że preliminarz nie obejmuje jeszcze pozycji, które będą potrzebne dla finansowania pomocy wojennej w ramach paktu atlantyckiego.

Przytoczone cyfry wskazują dość statecznie, że budżet Stanów Zjed. na 1949/50 r. przeznaczony jest na cele wojenne i „międzynarodowe”.

Cóż więc z programem socjalnym? — zapyta czytelnik.

Na cele zdrowotne i społeczne preliminarz przewiduje aż 2.238 milionów dolarów. Znacząco, że prezydent Truman spełnia swe obietnice przedwyborcze... w 5%.

Zalozyciele „Wulkanu” przed sądem w Krakowie

KRAKÓW (PAP). Przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko ks. Janowi Szybowskiemu, wikaremu i katechetę z Nowego Targu, oskarżonemu o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości szkodliwych dla państwa.

Równocześnie zasiadli na ławie oskarżonych uczniowie ks. Szybowskiego: Kazimierz Garbacz, Stanisław Kolasa, Mieczysław Rataj oraz Franciszek i Wojciech Smarduchowscy.

Moskiewska publiczność serdecznie oklaskiwała Jerzego Gardę

Znany śpiewak polski, baryton Jerzy Garda, którego publiczność wrocławską zna dobrze z jego występów w Hali Ludowej w okresie WZO, był obecnie na gościnnych występach w Moskwie. Po raz pierwszy wystąpił tam na akademii moskiewskiej i spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności rodzimej. W dniu 7 b. m. dał własny koncert w wiel-

Wręczenie państwowych nagród artystycznych

Sztuka — dobrem powszechnym

— mówi premier Cyrankiewicz

WARSZAWA. — Dnia 12 b. m. w Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia państwowych nagród artystycznych za rok 1948. W uroczystości wzięli udział premier Cyrankiewicz, ministrowie: Skrzyszewski, Dąbrowski i inni członkowie Rządu R. P.

Honorowe miejsce zajęli czterej laureaci: Lucjan Rudnicki, Xawery Dunikowski, Leon Schiller i Bolesław Woytowicz.

W wygłoszonym przemówieniu premier J. Cyrankiewicz podkreślił, że wręczenie nagród państwowych za rok 1948 oprócz zasłużonych uczczenia nagrodzonych twórców ma jeszcze głębsze znaczenie.

Jesteśmy na początku — mówił premier — tej wielkiej drogi, którą pójść naród — tej wielkiej drogi, przy której rozkwitać będzie sztuka we wszystkich formach, sztuka, która stanie się dobrem powszechnym i na pewno dobrem pierwszej potrzeby dla najszerzych mas.

Właśnie dlatego, że jesteśmy na początku tej drogi, chciałbym stwierdzić, że zainteresowanie Państwa Ludowego sztuką i jej twórcami nie jest niczym chwilowym, niczym dobowym.

Odwrotnie. Dziś wyraża się ono jeszcze na pewno niedostatecznie, ale zainteresowanie tym i opieką będzie się systematycznie rozwijać, będzie po prostu jedną z podstawowych funkcji i obowiązków Państwa Ludowego.

Takie zapewnienie chciałbym złożyć w imieniu Komitetu Ministrów do Spraw Kultury na wstępie tej uroczystości wręczenia pierwszych nagród państwowych.

Z kolei zabrał głos wicemin. Kultury i Sztuki Sokorski. Przyznając nagród za działalność artystyczną należy traktować jako poważne wy-

darzenie w życiu kulturalnym naszego kraju — powiedział on. Następnie mowa nakreślił sylwetki laureatów.

Po przemówieniu wicemin. Sokorskiego premier J. Cyrankiewicz dokonał aktu wręczenia laureatom dyplomów oraz nagród, składając jednocześnie gratulacje. Z kolei gra-

Krytyka i samokrytyka

w Kole Nr 10 Stronnictwa Ludowego

Wczoraj w gmachu Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu odbyło się pod przewodnictwem prezesa St. Tomczyka zebranie członków Kole Nr 10 przy Instytucie Pedagogicznym, poświęcone krytyce i samokrytyce.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Kole, jego członkowie poddali szczegółowej analizie zadania swej organizacji i poszczególnych jej członków — stwierdzając konieczność wzmożenia ich działalności na wsł, nawiązania kontaktów z prasą ludową, zaktywizowania się w pracy uświadamiającej wśród ludu i samokształcenia.

Uczestnicy obrad zdecydowali w szczególności: pogłębić swą wiedzę przez badanie nauki Marksa i Lenina, dążyć do osiągnięcia zdołań naukowych ze swym otoczeniem, zastrzegając równocześnie swą czujność wobec wrogów klaso-

tułowali nagrodzonym wszyscy członkowie Komitetu Ministrów do Spraw Kultury.

Po akcie wręczenia nagród przemawiali kolejno wszyscy czterej laureaci.

Po skończonej uroczystości odbyło się zebranie towarzyskie.

Przebieg uroczystości był filmowany i transmitowany przez radio.

Przypominamy, iż wysokość każdej z nagród państwowych wynosi 500 tys. złotych.

Amerykańska „pomoc” dla Grecji

BUKARESZT (PAP). Amerykanie wydali do końca 1948 r. 296 milionów dolarów na pomoc zbrojną dla faszystowskiej Grecji. W portach greckich wyladowano 797 tysięcy ton sprzętu wojennego, z czego 2890 dział, 17.000 pistoletów automatycznych, 5 milionów granatów, 384 milionów naboń, 1 milion rewolwerów, 140 samolotów i znaczna ilość bomb lotniczych.

„Wplywow” adwokat

WARSZAWA (PAP). Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na 5 lat więzienia adw. Jerzego Różyckiego za to, że powołując się na swoje „wplywy” podjął się zwolnienia z więzienia i spowodowania łagodnego wyroku w sprawie Edwarda Hellwiga, oskarżonego o odstępstwo od narodowości polskiej, przy czym zażądał i przyjął od wyżej wymienionego 50 tys. zł tytułem „kosztów”.

Sąd potępił nielegalność adw. Różyckiego wobec sądu, przyjmując jako okoliczność szczególnie obciążającą podrywanie autorytetu sądu, przez rozpowszechnianie podważających czystość i bezstronność Analiza organów wymiaru sprawiedliwości.

288.000 m kw. skóry świńskiej

ŁÓDŹ (PAP). Rok 1948 był rokiem rozwoju zbiórki i przerobu skór świńskich w Polsce. Zaoczekowane przy końcu r. 1947 garbowne tych skór dało zaledwie 7.300 m. kw. skór, podczas gdy w r. 1948 produkcja osiągnęła 288.000 m. kw.

12 dzieci zginęło w płomieniach

GENEWA (PAP). 12 dzieci w wieku od 2 do 14 lat zginęło tragiczną śmiercią, w płomieniach na skutek pożaru, który wybuchł w górskim sanatorium dziecięcym w pobliżu Genewy. 20-letnia wychowawczyni, która usiłowała ratować dzieci, poniosła śmierć w płomieniach. Pożar spowodowany został niedomknięciem rozżarzonego pieca w drewnianym budynku.

WIESCI Z KRAJU

WARSZAWA. Dnia 12 stycznia rozpoczyna się w Cichanowie proces Józefa Babickiego, administratora majątków państwowych „Bruduski” (zespół Chojnowo, gmina Bruduski), oskarżonego o to, że przez krącenie nieprawdy i marnotrawstwo spowodował straty Skarbu Państwa na ok. 3 miliony zł.

WARSZAWA. Państwowy plan akcyj oszczędnościowej na 1948 r. dla zakładu przemysłowych, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, przewiduje uzyskanie w ciągu pierwszych trzech kwartałów 23.700 mil. zł oszczędności.

RADOMSKO. Państwowe Zakłady Kotłowno-Aparaturowe, przystąpiły do produkcji części i zestawów maszyn rolniczych, których dotychczas w kraju nie wytwarzano. Produkcja obejmuje m. in. części zamienne i zapasowe do traktorów różnych typów — krajowych i zagranicznych.

GDYNIA. Transatlantyk M/S „Sobieski”, który w nocy z 18 na 19 grudnia r. ub. w zderzeniu z falochronem w porcie Neapolitańskim uszkodził so-

nasze edka

Dorobek nowej Bulgarii

W grudniu ub. roku Rada Ministrów Republiki Bułgarskiej zaakceptowała projekt pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej w latach 1949 — 1953.

Głównym zadaniem tego planu jest utrwalenie ustroju socjalistycznego i przekształcenie Bułgarii z kraju niemal czysto rolniczego w państwo rolniczo-przemysłowe z wysokim rozwiniętym przemysłem fabrycznym i nowoczesnym zmechanizowanym rolnictwem.

Nieodwołalne przesłanki urzeczywistnienia tych zamierzeń są już stworzone przez dotychczasowe przeobrażenia ekonomiki kraju i doświadczenia planowej gospodarki. W ubiegłym bowiem roku Bułgaria wykonała dwuletni plan gospodarczy. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy minionego roku produkcja przemysłowa wzrosła o 32 procent w porównaniu z analogicznym okresem roku 1947. Czołowe gałęzie przemysłu wykonały całkowicie wyznaczony plan. Zebrano obfity урожай, przy czym skonstatowano, że gospodarstwa spółdzielcze zebrały plony o 25 do 30 proc. większe, niż gospodarstwa indywidualne.

Szybki wzrost produkcji przemysłowej i podniesienie poziomu rolnictwa pozwoliły władzy ludowej zastosować się poważnie o poprawę warunków bytu ludu pracującego przez wydanie obniżenia cen na towary przemysłowe i środki żywności. W listopadzie ub. roku zniesiono kartki na czarny chleb.

Plan pięcioletni, do którego realizacji przystępuje naród bułgarski z początkiem bieżącego roku, przewiduje podwojenie produkcji przemysłowej. Wielkie zmiany nastąpią również w dziedzinie rolnictwa. Po wykonaniu planu pięcioletniego obszar ziemi, uprawianej przez spółdzielnie rolnicze, zwiększy się dwukrotnie, osiągając imponującą cyfrę 3-ch milionów ha. W kraju powstanie 150 stacji maszynowo-traktorowych z dziesięcioma tysiącami traktorów. W ten sposób spółdzielnie rolnicze, które obecnie produkują zaledwie 2,2 proc. ziarna, w końcu roku 1953 dostarczą 60 proc. produkcji rolniczej, w czym 72% ziarna. (D)

Strasser na widowni

Wiadomości z Kanady donoszą, że przebywający w Ottawie Otto Strasser czyni sterania o wyjazd do Niemiec. Jak oświadczył prawnik on w Niemczech, pójdzie śladami de Gaulle'a i zainicjuje założenie nowej partii, do której należełoby wszyscy Niemcy, z wyjątkiem b. hitlerowców i komunistów.

Władze kanadyjskie na razie odmówiły Strasserowi wizy do Niemiec; nie ustaje on jednak w swoich zabiegach.

Trudno uwierzyć, abyby anglosaskie władze okupacyjne stawiały Strasserowi zbyt twardy opór w jego powrocie do Niemiec. Przecież Strasser ma duże „zasługi”. Zraz po pierwszej wojnie światowej wystąpił on z kampanią przeciwko Traktatowi Wersalskiemu i zorganizował czarną Reichswehrę, która według jego założeń miała być kadrą przyszłej armii niemieckiej.

Dość szybko skontaktował się wtedy Strasser z Hitlerem i zaczął odgrywać dużą rolę w ruchu hitlerowskim.

Współpraca ta co prawda rozbiła się, ponieważ Strasser zaczął zdradzać tendencje, które nie odpowiadały Hitlerowi. Zaczął on nawet w końcu występować przeciw Hitlerowi. Nie chcąc zaś dzielić losu „buntownika” wyjechał z kraju.

Obecnie znów wypływa na powierzchnię. Widzi w Niemczech „swoją”.

Z RUSKĄ I Z DAŁEKĄ

LONDYN. Agencja Reutera komunikuje z Rio de Janeiro, że brazylijski samolot pasażerski rozbił się w nieznanych dotychczas okolicznościach koło miasta Pelotas w pobliżu granicy Urugwaju. 8 osób zginęło.

FRANKFURT. W pobliżu miasta rozbił się amerykański samolot transportowy, poruszający z Berlina. Trzyosobowa załoga zginęła.

PRAGA. W związku z 25-tą rocznicą zgonu Lenina — w Pradze i w innych miastach Czechosłowacji odbędą się uroczyste akademie.

W Bizonii Protektorzy Herrenvolku

W SIERNIU 1945 r. w Poczdamie został podpisany uroczysty układ, którego wykonanie gwarantuje Europie, że raz na zawsze zostanie uwolniona od pruskiego niebezpieczeństwa. Najważniejsze artykuły układu mówią m. in. o wychowaniu Niemców na nowych zdrowych podstawach, o wyplenieniu fałszywego, a demokracji społeczeństwa.

Trzy i pół roku od konferencji minęło w strasie radzieckiej pod znakiem realizowania uchwał poczdamskich.

Sięgnijmy do prasy stras zachodnich, by zorientować się w bilansie tych lat na terenie Bizonii.

„My, Niemcy oplakujemy setki tysięcy krewnych i rodaków, których nam odebrała brutalność i okrucieństwa mniej wartościowych narodów...”

Czy to urywki z jakiejś mowy Führera lub jednego z nazistowskich gauleiterów.

Nie, to wyjątek z artykułu, który ukazał się z okazji Wszystkich Świętych na łamach miesięcznika „Neubürger” w 1948 r. Hitler — Goebbels mogą w piekle zaciierać ręce z uciechy. Raszizm — nauka o Herrenvolku i mniej wartościowych narodach — przetrwał. Wzbogacił się nawet o nowe elementy.

Cóż pan Joseph Wolf, autor wspomnianego artykułu, pisze bo wiem dalej o poległych Niemcach?

Cytujemy w urywkach bez komentarza: „Ludność cywilna w Niemczech została przez sadystów w hańbnych rzeziach... Żołnierze zaś zostali niewinnie zamordowani między frontami...”

Niestety, trzeba stwierdzić, że pismo „Neubürger”, ukazujące się w Stuttgarcie, jest licencjonowane przez władze amerykańskie, nie doznało — z powodu cytowanego artykułu — żadnych przykrości. Nie doznało przykrości również z powodu innego cynicznego elaboratu napisanego przez b. ministra Wuertembergii — Badenii, Josepha Andre, który w 11 numerze miesięcznika pisze na temat przesiedleńców: „Wygnańcy milionów ludzi z ich ziemi i ojczyzny jest faktem historycznym, jakiego jeszcze w Europie nie było — faktem wolałym wprost do nieba o odwet...”

Z niemieckim zaniepokojeniem śledzimy działalność rewizjonistyczną w strasie angielskiej, gdzie bez żadnych przeszkód ze strony władz okupacyjnych zwołuje się konferencję, określona mianem „parlamentu przesiedleńczego”.

Wobec tolerowania wystąpień rewizjonistycznych, skromne zrazu stowarzyszenia lokalne Niemców ze Wschodu, noszące pozornie charakter związków kulturalno-społecznych, odkryły przybicie. Z końcem ubiegłego roku znany rewizjonista Lukaszek (nota bene drugi z rzędu najwyższy sędzia w Niemczech Zach.) oświadczył z prowokacyjną szczerością, że udało mu się ominąć pewne trudności i utworzyć w Godenburgu reprezentację „wygnańców ze wschodu”. Idzie tu naturalnie o oficjalne rewizjonistyczne przedstawicielstwo przesiedleńców.

Tego rodzaju postulat głoszone są przez Niemców bezkarnie. Ze strony władz anglosaskich nie rozlega się ani jedno słowo protestu, gdy minister Dolnej Saksonii, dr Gerecke oświadcza: „Pomijając nasze niezaprzeczalne prawo moralne, właśnie świat anglosaski uznaje ekonomiczną konieczność zwrotu obszarów wschodnich”.

Jak pogodzić tolerancję anglosaską wobec prowokacyjnych postulatów rewizjonistów niemieckich z zobowiązaniami, które Włochy i Stany Zjednoczone wzięły na siebie, podpisując układ poczdamski?

Bardzo cenimy wolność zresztą i wolność słowa. Ale właśnie szacunek dla tych wolności każe nam jak najstrzej zaprzestawać przeciwko nadużywaniu ich przez faszystów.

Franciszka Borowicz

Potępieni przez naród

Ludzie z prasy gadzinowej

W październiku 1939 roku, na pierwszej naradzie w sprawach polityki kulturalnej w Polsce, „gubernator” Frank oświadczył m. in.: „Posługiwanie się tą prasą wymaga znacznej odpowiedzialności... Polacy lepiej od nas umieją przemówić do Polaków i dlatego zadaniem naszym jest znaleźć jak najrychlej odpowiednich współpracowników...”

Można dzisiaj stwierdzić z całą stanowczością, że zasiadający na ławie oskarżonych w procesie Sierputowskiego i towarzyszy — „odpowiadali” doskonale wymaganiom Franka i zadowolili w zupełności swoich hitlerowskich przełożonych. Rozmiary ich przestępstwa są o tyle większe, że należeli oni do nielicznych jednostek wśród dziennikarzy polskich, które poszły na współpracę z okupantem.

I. Szaposznikow

Nowoczesna i piękna powstaje z gruzów stolica Białorusi

Po opuszczeniu Mińska przez najeźdźców hitlerowskich, w pozostawionym przez nich archiwum znalazł się ciekawy dokument, charakterystyczny dla „nowego porządku”, jaki barbarzyńcy zamierzali wprowadzić na okupowanych terytoriach. Był to opracowany przez architektów niemieckich „plan odbudowy” Mińska.

Stolica Republiki Białoruskiej, zniszczona w trzech czwartych ogniem artyleryjskim i bombami nieprzyjaciela, miała być zrównana z ziemią. Na „oczyszczonym” w ten sposób terenie miały być zbudowane dwa osiedla wojskowe. Takie były dyrektywy dowództwa hitlerowskiego.

Zwyczajski pochód armii sowieckiej zwyciężył te plany. Mińsk, tak jak i inne zniszczone przez wroga miasta Białorusi sowieckiej, odbudowuje się w szybkim tempie, według planów sowieckich architektów, którzy postawili sobie za cel odbudowanie go w postaci piękniejszej i nowocześniejszej.

Praktyka przedwojenna wykazała, że na opracowanie planu budowy miasta trzeba najmniej pięciu lat. Architekci białoruscy skrócili ten czas do 2 — 3 lat. Sztab białoruskich architektów i inżynierów budowlanych przy pomocy wybitnych sił, przysłanych z Moskwy, Leningradu i Kijowa, ma już gotowe plany odbudowy 35 miast Białorusi.

Największą uwagę skierowano oczywiście na odbudowę stolicy re-

publiczna, Mińska. Od chwili zatwierdzenia planu odbudowy tego miasta upłynęło zaledwie dwa lata, a już widzimy rezultaty. Z każdym dniem zmienia się oblicze miasta, nikną straszliwe ślady zniszczeń wojennych.

Wychodząc z dworca, znajdujemy się od razu w atmosferze twórczej pracy. Wokół wielkiego placu przed dworcem wyrastają wielopiętrowe bloki mieszkalne. Od placu prowadzi do śródmieścia główna arteria — Sowiecka — będąca jeszcze niedawno wąską, krzywą uliczką. Dziś jest to szeroka aleja, zabudowana imponującymi gmachami urzędów państwowych i domami mieszkalnymi.

Ulica Sowiecka prowadzi do przysięgi centralnego placu miasta, gdzie prace budowlane idą również pełną parą. Powstaje tu między innymi wielopiętrowy dom Baku Państwa, projektowana jest budowa wielkiego gmachu Rady Ministrów ZSRR.

Niemniejszą wagę przywiązuje się do odbudowy wsi białoruskiej. Znikają raz na zawsze zabite deski od świata nędzne wioski z wzrosłymi w ziemię niskimi chatkami, krytymi słomą. Zamiast nich ciągną się równe szeregi wygodnych domów, po krytych dachówką, lub papą. Każda wieś posiada plac centralny, na którym znajduje się poczta, urząd gminny, świetlica i sklepy. Obecnie prowadzi się budowę 1200 takich wsi, a 365 tysięcy nowych domów odda- no już do użytku.

W zestawieniu z tym faktem, jakże cynicznie i podle brzmia ich doświadczenia Sierputowskiego i Szklar- skiego, dwóch czołowych i najbardziej perfidnych publicystów „Nowego Kuriera Warszawskiego”, że w szmatławcach pracowali po to li tylko, aby... „podnosić ducha narodu”.

W świetle dokumentów widzimy zupełnie wyraźnie i nie ulega żadnej wątpliwości, że robota ich obu miała jeden konkretny cel: rozkład moralny społeczeństwa.

Cel ten realizowany był nader misternymi środkami — im bardziej misternymi, tym więcej szkodliwymi. W toku procesu oskarżeni uciekali się do najprzeróżniejszych metod obrony. Tłumaczyli się wspomnianym już „podnoszeniem” ducha, nieświadomością, wykonywaniem „wy-

łącznie” prac technicznych lub też skrajną nędzą, która zmusiała ich do szukania chleba własnie... w prasie hitlerowskiej. Niezależnie od innych obfitych dowodów rzeczowych, wszystkie te znane już dobrze skądinąd „argumenty” upadają wobec jednego podstawowego stwierdzenia szefa kulturalnego „G.G.” Wiedersa: „Do pracy dziennikarskiej przyjmujemy wyłącznie ludzi politycznie sprawdzonych, o których wiemy do- kładnie, kim są i skąd przyszli...”

Następne zdanie z tej wypowiedzi mówi aż nadto wiele o przynależności niektórych oskarżonych do konspiracji, co starali się oni z uporem wykażać w ciągu procesu:

„Dziennikarze ci są specjalnie śledzeni przez nas...”

Jakże mógł nieustannie śledzony człowiek oddawać „wybitne” usługi władzom konspiracji? Te dwa momenty w oczywisty sposób wykluczają się wzajemnie.

W czym leżały źródła zdrady oskarżonych?

Zastanawiając się nad tym, staje- my przed spłotem najprzeróżniejszych przyczyn, których szukać należy przede wszystkim w samych oskarżonych. Jeśli chodzi o Sierputowskiego, to na drogę współpracy z okupantem wszedł on głównie z pobudek ideologicznych, w większym stopniu niż inni oskarżeni, którzy również, niezależnie od innych motywów kolaboracji, byli podatnym gruntem dla zaszczepienia faszystowskiego światopoglądu nienawiści i zła, co wynika z ich przedwojennej przeszłości.

Na ławie oskarżonych zasiadali ludzie, którzy na łamach szmatławców uprawiali w pewnym sensie twórczość literacką, oraz tacy, którzy zajmowali się zgoła stereotypową pracą dziennikarską. Nie można jednak między nimi przeprowadzić żadnej linii podziału, mimo iż działalność tych pierwszych była o wiele bardziej niebezpieczna dla społeczeństwa. Wszyscy oni znaleźli się w obozie wroga wówczas, gdy Polska wymagała od swoich synów najwyższych ofiar.

I wszyscy są dzisiaj za to właśnie z całą bezwzględnością potępiani.

ALEKSANDER ZIEMNY

Ludzie 1948 roku

Prof. Wacław Sierpiński

Historia współczesnego okresu w matematyce polskiej, będącej jedną z najznakomitszych gałęzi nauki światowej, wiąże się nierozdzielnie z nazwiskiem Wacława Sierpińskiego (uro- dzony 14.3.1882 r. w Warszawie). Wacław Sierpiński jest współzałożycielem słynnej logiczno — mnogościowej Szkoły Warszawskiej i jednym z jej najbardziej twórczych umysłów, jest wreszcie nauczycielem paru pokoleń matematyków, wykładowcą obecnie w kraju i za granicą.

Prof. Wacław Sierpiński jest członkiem wielu akademii i towarzystw naukowych, ma doktoraty honorowe uniwersytetów: Lwowskiego, Amsterdamskiego, Dorpackiego, Sofijskiego, Paryskiego, Praskiego i Uniwersytetu w Bordeaux. Został wielokrotnie odznaczony orderami polskimi i obcymi, m. in. Krzyżem Polonia Restituta.

Profesor Sierpiński jest jednym z założycieli i od roku 1920 redaktorem naczelnym czasopisma „Fundamenta Mathematicae”. Na zaproszenie innych uniwersytetów wygłosił szereg wykładów na uniwersytetach: w Budapeszcie, w Bukareszcie, Cluj, Jassach, Strasburgu, Brukseli, Paryżu, Zurichu, Bernie, Bazylei, Genewie, Lozannie, Neuchâtel, Fryburgu, Szwedzkiej, Lwowie, Wilnie, Rzymie i Wrocławiu. Był także zaproszony do wygłoszenia odczytu na plenarnym posiedzeniu międzynarodowego Kongresu Matematycznego w Zurichu w 1932 r.

Ogłosił drukiem od roku 1906 w językach: polskim, francuskim, angielskim, rosyjskim, rumuńskim, serbskim, bułgarskim, hiszpańskim przeszło 500 prac naukowych z dziedziny teorii mnogości, topologii, teorii funkcji zmiennej rzeczywistej i teorii liczb, w wydawnictwach naukowych, krajowych i zagranicznych.

Po wojnie działalność naukowa Wacława Sierpińskiego, mimo podeszłego wieku — bynajmniej nie zmalała. Wykłada on dalej na uniwersytetach Warszawskim i Genewskim. Prowadzi swięty podręcznik algebry, ogłasza szereg nowych prac, bierze czynny udział w międzynarodowych kongresach i zjazdach (razem z prof. Kurnatowskim przewodniczył w komisjach Kongresu w Genewie w 1948 r.).

Problemy wrocławskie

Niewyzyskane domy

Raz po raz słyszy się głosy, że w Wrocławiu jest jeszcze sporo budynków zdalnych do remontu, nikt jednak nimi nie interesuje się i budynki te z roku na rok coraz bardziej niszczeją. Na wielu gmachach dziś jeszcze widnieją tabliczki „zajęte przez...” — następuje nazwa instytucji, która dała ten budynek, ale jedynie ta tabliczka wskazuje, że dom ma swego właściciela, nikt bowiem nie interesuje się nim.

W latach 1945 i 1946 wiele instytucji wrocławskich zajęło rozmaite budynki w mieście dla swoich potrzeb, czasami nawet na wyrost. Licząc się z tym, że z biegiem czasu instytucja się rozrośnie i będzie potrzebowała odpowiednich pomieszczeń, przydzielano na te budynki formalnie udzielając funkcjonujący wówczas Tymczasowy Zarząd Państwowy.

Zorganizowany znacznie później Zarząd Nieruchomości Miejskich, tych przydzielonych przez T.Z.P. budynków, jako wydzielonych, nie objął swojej ewidencją i przestał się nimi w ogóle interesować.

Z biegiem czasu niektóre instytucje faktycznie wyzyskały swoje przydzielone im budynki i przystąpiły do remontu budynków, większość jednak zadowolona się samym przydziałem i nic w tym kierunku dalej nie robi.

Dla ilustracji wymienić należy choćby dwa duże budynki przy ul. Pomorskiej, zajęte przez szkolnictwo, czy budynek przy ul. Kuźniczkiej 16—18, albo przy ul. Kaszubskiej 25, podobno zajęte przez Dyr. Lasów Państw. Czym np. tłumaczyłby fakt zajęcia dużego budynku przy ul. Nowotki, w którym znajdują się tylko garaże a reszta niszczeje?

Wydaje się, że w roku bieżącym na tym odcinku nastąpi zasadnicza poprawa. Sprawa bowiem zainteresowała się MRN i obecnie zagadnienie to znalazło się w Akcji Planu i Kwaterniku. Wspomniany urząd rozpoczął już ewidencjonowanie wszystkich budynków w mieście i rejestrowanie stopnia ich użyteczności.

W ten sposób zagadnienie, które narasta w naszym mieście od przeszło dwóch lat, obecnie będzie nareszcie rozwiązane, co pozwoli uratować wiele budynków i oddać je do właściwego użytku. T.T.

O przesadach astronomicznych

Olej i margaryna na wszystkich stołach

NA CAŁYM świecie, w szczególności zaś w zniszczonych wojną na państwach europejskich, da się się odczuwać brak tłuszczów jadalnych. Najdotkliwiej go odczuwają państwa Europy Zachodniej. Anglik, czy Francuz, Włoch czy Niemiec, poza szczupłymi przydziałami karbowymi nie ma możliwości kupna masła czy słoniny na wolnym rynku. Dzięki racjonalnej gospodarce hodowlanej możemy w Polsce już teraz spożywać więcej tłuszczów, niż gdzie indziej. Dowodem dalszej poprawy na tym ważnym odcinku zaopatrzenia jest — zniesienie reglamentacji tłuszczów oraz poważne obniżenie cen tłuszczów roślinnych, dokonane ostatnio przez rząd.

Mimo jednak tych niewątpliwych osiągnięć, pogłowię była w Polsce jest jeszcze znacznie mniejsze, niż przed wojną. W r. 1938 mieliśmy 7,525 tys. sztuk trzody chlewnej i 10,564 tys. sztuk bydła rogatego. W początkach r. 1948 (według pobieżnych obliczeń) posiadaliśmy: 4,450 tys. sztuk trzody chlewnej i 5,749 tys. sztuk bydła, przy czym były to w większości sztuki młode, nie nadające się jeszcze na ubój.

Pogłowię zwierząt gospodarskich na wsi polskiej rośnie i do tego rośnie szybko, ale całkowita redukcja wojennej strat naszej gospodarki hodowlanej potrwa jeszcze kilka lat. Odmienne przedstawia się sytuacja w dziedzinie tłuszczów roślinnych. Dążąc do zaspokojenia potrzeb ludności, państwo w niezwykle szybkim tempie rozbudowuje (a właściwie buduje) przemysł tłuszczowo — roślinny. Dzięki temu, już obecnie znacznie prze-

kroczyliśmy — tak w produkcji margaryny, jak olejów jadalnych — poziom przedwojenny. Jeśli np. w pierwszym półroczu 1947 r. fabryki krajowe produkowały miesięcznie (przeciętnie) ok. 2 tys. ton oleju jadalnego w r. ub. wyrobiono już — powyżej 5 tys. ton oleju w ciągu miesiąca. Produkcja margaryny, której w r. 1947 nie wytwarzaliśmy prawie wcale, doszła w r. 1948 do 1,200 tys. ton miesięcznie. W r. b. przemysł spożywczy znacznie powiększył produkcję tłuszczów roślinnych.

Przemysł tłuszczowy wywiązał się ze swoich zadań również pod względem ich jakości.

Jak wynika z pobieżnych zestawień, spożycie oleju i margaryny w Polsce wzrosło obecnie w porównaniu z okresem przedwojennym stosunkowo nieznacznie.

Statystyka z r. 1938 (obecna niestety jeszcze nie dysponujemy) dowodzi, że Polak zjada znacznie mniej tłuszczów roślinnych, niż mieszkańcy innych krajów europejskich. I tak: ro botnik nasz konsumował rocznie ok. 0,4 kg (l) margaryny, podczas gdy np. robotnik belgijski — 5 kg, czeski — 3,3 kg fiński — 4,4 kg norweski zaś — aż 23,0 kg.

Podobnie przedstawia się porównanie spożycia olejów roślinnych, których robotnik polski jadł przeciętnie w ciągu roku 0,3 kg, austriacki — 1,6 kg, bułgarski — 4 kg, niemiecki — 2,1 kg, a włoski — 8,4 kg. Jednocześnie, spożycie słoniny i szynki było u nas wyższe, niż gdziekolwiek w Europie — 10,6 kg na głowę robotnika rocznie, (w Belgii — 9,2 kg, w Finlandii — 1,0 kg; w Norwe-

gii — 4,1 kg, w Czechosłowacji — 0,6 kg itd.).

A przecież stopa życiowa polskiego robotnika była na ogół znacznie niższa niż w innych państwach Europy Zachodniej i Środkowej, stan zdrowotny zaś — gorszy.

Tłuszcz zwierzęcy przeciętnie robotnicze żołdki i... kleszenie. Ale niestety, to przedwojenne przyzwyczajenie nie pozostało.

Trudno określić dlaczego tłuszcz roślinny, ore na ogół nie mają mniej szej wartości kalorycznej, niż zwierzęce, nie cieszą się w Polsce popularnością. Niewątpliwie dużą rolę odegrało tu zaoferowanie przemysłu spożywczego przed wojną. Nie było w tym nic dziwnego, że konsument „bał się” czarnego jak atrament oleju lub nieśmacznej, przyrządzonej w brudnej, małej fabryczce, margaryny. Uprzedzenie to pozostało po dziś dzień.

Może dlatego właśnie, człowiek pracy tłoczy się w ogonkach po słoninę, walczą w spółdzielniach o ćwierć kg drogiego masła, nie zwracając uwagi na butelki jasniutkiego jak oliwa do skonałego oleju i taflę margaryny, wytworzonej z najlepszych surowców w postawionych na europejskim poziomie wielkich fabrykach.

Ten niernormalny stan rzeczy winien ulec zmianie. Wymaga tego dobrane zrozumiały interes społeczny (celem mogłoby być najwyższego przyrostu pogłowia bydła, zmuszeni jesteśmy jeszcze regulować ubój) oraz interes obojczy. Bo margaryna, czy olej po ostatecznej obniżce cen kalkulują się znacznie taniej, niż trudne czasem do nabycia tłuszcze zwierzęce.

Szczypce

Do rozmaitych kłopotów pasażerów tramwajowych dołączył się obecnie i kłopot konduktorów. Mianowicie nowoprowadzone karty za każdym przejazdem muszą być dziurkowane. W zależności więc od grubości ołówka konduktorskiego wiercona dziurka jest większa lub mniejsza. Gorzej jest, gdy się ołówek konduktorowi złamie; wówczas jest on zupełnie bezradny. Niekiedy poradzili sobie w ten sposób, że używają do tego celu małych noży-czek.

Nie też dziwnego, że szczęśliwi pasażerowie szczypiec czy dziurkaczy patrzą na swych kolegów z góry.

Trzy lata czekałem ażeby zacząć używać moich konduktorskich szczypiec — mówi z dumą jeden z takich szczęśliwców. — Przywiozłem je sobie ze Lwowa, ale nie było dotychczas sposobności, by je uaktywnić. A teraz bardzo się przydały.

Okazuje się, że takich przewidujących konduktorów tramwajowych jest kilkunastu i ci mają pracę ułatwioną. Inni, jak wspomnieliśmy, meczą się.

Nie ulega wątpliwości, że pewne niedomaganie naszej komunikacji spowodowane są również brakiem szczypiec. Nie można bowiem bez nich wprowadzić n.p. biletów przedpłatowych, jak również na kilka przejazdów. Wydaje się, że dopóki sprawa szczypiec konduktorskich nie będzie pozytywnie załatwiona, wszelkie kombinacje z kartami tramwajowymi będą stale kulaly, ponieważ siła rzeczy nowe bilety tramwajowe będą musiały być dostosowane do tego braku.

Czy nie należało by więc zastanowić się nad tym, w jaki sposób zdobyć te tak konieczne szczypce?

TUWICZ

Notatnik wrocławski

Rozszerzone plenarne posiedzenie OKZZ z udziałem przedstawicieli KCCZ odbędzie się dn. 17 b. m. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej OKZZ. Na porządku dziennym sprawozdanie pokonferencyjne PZPR, wspólne zawody pracy na tle Czynu Konkretnego; nowy system plac.

Kurs dla księgowych i rewidentów pomocniczych spółdzielni echo wych odbył się w drugiej połowie grudnia ub. r. w budynku Zakładu Doskonalenia Rzeczności. W kursie wzięli udział księgowi w liczbie 57 osób z województw: krakowskiego, śląskiego — dąbrowskiego i wrocławskiego.

Niewykwalifikowani robotnicy, pracujący na budowach mogą się za pisywać na kursy czeladnicze dla malarzy, które organizuje od dnia 15 b. m. Państw. Ośrodek Szkolenia Zawodowego przy ul. Wł. Dawida 5. Na kursach tych w ciągu pół roku robotnicy przejdą bezpłatnie przez szkolenie praktyczne i teoretyczne.

Półtoraroczną szkołę techników budowlanych organizuje Państw. Ośrodek Szkolenia Zawodowego (ul. Wł. Dawida 5). Po ukończeniu szkoły absolwent otrzymuje tytuł technika budowlanego. Wpisy przyjmuje od zaraz kancelaria Ośrodka.

Aż do odwołania wstrzymane zostało przyjmowanie chorych na oddział ginekologiczny — położniczy Szpitala Wojewódzkiego (dawnej W. Św.) w związku z przeprowadzaniem remontem oddziału.

Uwaga amatorzy — plastycy! Przypominamy, że termin składania prac na wystawę plastyków — amatorów mija w dniu 15 b. m. Prace należy składać w lokalu ZPAP, ul. Ofiar Oświęcimskich 38-40.

Osoby zatrudnione w różnych zawodach budowlanych, mogą korzystać z bezpłatnych kursów doskonalących czeladniczych, organizowanych przez Państw. Ośrodek Szkolenia Zawodowego. Nauka odbywa się w godzinach wieczornych.

Pierwsze posiedzenie sekcji numizmatycznej Polsk. Tow. Archeologicznego, na które zaproszeni są kołecjonisci i miłośnicy numizmatyki, odbędzie się dn. 15 stycznia o godz. 17-tej w lokalu Towarzystwa ul. Szewska 49.

Ważne informacyjne zebranie członków ZPAP odbędzie się dn. 15 b. m. o godz. 17-tej w lokalu ZPAP przy ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38-40.

212 zapomóg na ogólną sumę 328.000 zł. rozdzieliła pomiędzy studentów Politechniki i Uniwersytetu Bratnia Pomoc w okresie pożytku nym. Z powyższej sumy 70 proc. przeznaczono dla młodzieży, pocho-



Nawet najdalej położone osiedla otrzymają w tym roku gaz

Plan Gazowni Miejskiej na rok 1949

Roboty inwestycyjne gazowni wrocławskiej w roku 1949 pódją przede wszystkim w kierunku odbudowy i przebudowy zniszczonych przez wojnę oraz zaniedbanych i wyeksploatowanych do ostatnich granic przez Niemców urządzeń technicznych na Tarnogaju.

Inwestycje te będą wymagać zarówno ogromnego wysiłku umysłowego i fizycznego, jak i wkładu około 300 milionów zł, ale dyrekcja gazowni wierzy w swoją zalogę i jest pewna, że plan ten będzie wykonany o ile nie z nadwyżką, — to w całej rozciągłości.

Na pierwszy więc ogień pójdzie podniesienie z ruin piecowni Nr. 3 o wydajności 50 tys. metrów sześć. gazu na dobę, przebudowa dwóch pieców o tej samej wydajności, kapitalny remont płuczek benzolowej oraz montaż nowego elewatora węgla o wydajności 35 ton na godzinę.

Do zespołu starych — przybędzie nowa kotłownia o łącznej powierzchni ogrzewalnej 500 m kwadr., budowanej sieci, a Sepolno rurociąg średniego ciśnienia.

W roku bieżącym gazownia rozproszy mroki, spowijające dotychczas dzielnice robotnicze i okolice Dworca Głównego z ulicami: Gajową, Habską, Joannitów, i Glinianą na czele, instalując tam 500 latarni. W dalszej kolejności przyjdzie całkowite oświetlenie Pilzyc, pozostałych części Muchoboru Małego i Nowego Dworu oraz okolic katedry.

W zakresie zgazyfikowania domów mieszkalnych roboty instalacyjne obejmą: Maślice, Stachowice.

Małą Gondawę oraz Leśnicę, a więc osiedla położone na najdalszych krańcach miasta.

Wielką bolączką naszej gazowni jest stały katastroficzny brak wysoko i średnio kwalifikowanych gazowników, kalkulatorów oraz techników obeznanych z planowaniem. W związku z omówionymi wyżej planami, stan zatrudnionych obecnie 1200 pracowników podniesie się do końca br. do 1500. Poszukujący więc pracy w gazownictwie powinni wziąć tę okoliczność pod baczna uwagę. Meh.

Min. Minc dziękuje załodze PAFAWAGU

Do Państwowej Fabryki Wagonów nadeszło pismo, w którym minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc dziękuje dyrekcji i całej załodze „Pafawagu” za przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego za rok 1948. „Szczególne podziękowania — pisze min. Minc — pragnę wyrazić przedownikom pracy, którzy podwyższyli wydajność pracy i zachęcali swym przykładem do naśladowstwa wszystkich pracowników „Pafawagu”, dając dowód, że polska klasa robotnicza świadomie pracuje dla powszechnego dobra kraju i polepszenia w trwały sposób dobrobytu mas pracujących”.

Pismo zawiera życzenia dalszych sukcesów pracy dla robotników, techników i inżynierów „Pafawagu”.

PDT zarejestrował już 3000 bonów

PDT znowu stanął na poziomie swych zadań. Pomimo, że wyznaczono przeszło 200 sklepów realizujących bonus na tuszcz, PDT pierwszy zaczął tę pracę. Już od trzech dni odbywa się tam rejestracja i rejestracja bonów. PDT do brze zdawał sobie sprawę, że jeżeli pierwszy znacznie realizację bonów ściąganie do siebie masę ludzi z całego Wrocławia. Nieuknięto się tego i zorganizowano pracę naprawdę sprawnie. Przy rejestracji pracuje 5, a przy wydawaniu tuszczu 6 osób.

PDT pokazał, że przy dobrej woli i chęciach można zorganizować masową rejestrację i realizację bonów, bez specjalnie długich ogonków. Do wczoraj zarejestrowano i zrealizowano przeszło 3.000 bonów.

Od dzisiaj wszystkie pozostałe sklepy wyznaczone do rejestracji i realizacji bonów na tuszcz, a więc PCH i PSS zaczęła realizację bonów.

Przy rejestracji bonów na margarynę, smalec i masło sklepy wycinać będą odcinek kontrolny nr 1.

TPPR u progu nowego etapu pracy

Odprawę prezesów i sekretarzy kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej miasta Wrocławia zajął prezes Łoś. Referat o wytycznych prac na rok 1949 wygłosił ok. Kaliński. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której obecni domagali się jak najszybszego wprowadzenia w życie wytycznych pracy. Referat p. t. „Sprawy organizacyjne” wygłosił ob. Bura.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której zebrani — rozumiejąc doniosłość etapu działalności w jakiej obecnie wkracza T. P. P. R. wraz z masami ludowymi i klasą robotniczą na czele, etapu zakładania fundamentów socjalizmu w Polsce — postanawiają: Wzmocnić działalność kulturalno-oświatową T. P. P. R. przez organizowanie prelekcji traktujących o sojuszu polsko-radzieckim, o roli Z. S. S. R. — jako twierdzy pokoju i postępu.

Zebrani postanowili również zwią-

zać kolportaż wydawnictw traktujących o Z. S. S. R., zorganizować kursy języka rosyjskiego, nawiązać kontakt z odpowiednimi środowiskami, reprezentującymi różne dziedziny życia Z. S. S. R., zakładać biblioteki, kół T. P. P. R. oraz popularyzować klub T. P. P. R., znajdujący się w Rynku Nr. 6.

Postanowiono także wzmocnić działalność organizacyjną przez umosowienie szeregow T. P. P. R., planowe organizowanie pracy, usprawnienie sprawozdawczości, wymaganie od świadków poszczególnych kół, uświadomienie kontaktów i powiązań kół T. P. P. R. z zarządem grodzkim, organizowanie kursów szkoleniowych, powiązanie działalności kół z organizacjami zawodowymi, społecznymi, kulturalno — oświatowymi, naukowymi, młodzieżowymi i kobiecymi. Postanowiono także zwiększyć współpracę kół wrocławskich z kółami pracy z organizacjami T. P. P. R. na terenie wsi, oraz wzmocnić rolę na ideologiczną i moralną czystość szeregow T. P. P. R. (Jur)

Egzotyczne eksponaty w zbiorach Muzeum W. P.

O Muzeum Wojska Polskiego we Wrocławiu chciało by się pisać dużo, ale pisać jest coraz trudniej, bo nadchodzące ciekawe i wartościowe eksponaty nie mieszczą się już po prostu w małych i ciemnych salkach i korytarzach. Muzeum dusi się formalnie, ale poza dyrekcją nikt się tym nie przejmując i budowa nowego gmachu postępuje w ślimaczym tempie. A tymczasem rosnące stale zbiory nie mogą być udostępnione zwiedzającym.

W ostatnich dniach do Muzeum przybyło trochę egzotyków, które godnie reprezentuje tarcza ze skóry hipopotama, łuk z rogu woluty, używany przez szczerp Murzynów Afrykańskich Banku, prymitywny muryński instrument muzyczny, zrobiony z węskłoch pasów białych o różnej grubości, oraz drewniana laska wodzą z wyspy Fernando Poo, leżącej u północnych brzołw Afryki.

My, „mecenasy sztuki” Wacław Zamiński, znany już naszym Czytelnikom z swych kolekcjonerskich zami-

łowań, ostatnio ofiarował muzeum wydobyt z ruin miecz melański tzw. krzyż z rzeźbioną w drzewie rękojeścią.

Dwie ciężkie drewniane kusze z 14-go wieku śmiesz nas swoją naiwną konstrukcją, natomiast żelazny cep bojowy i kołczasty kańczug z 15-go wieku wzbudzają respekt dla siły na szarych przodków, umiających się po usługiwać tymi narzędziami śmierci. Do eksponatów, które śmiało można zaliczyć w poczet snycerskich dzieł sztuki, należą: sztzelba turecka wyznaczona koralami, krzyż malajski ze stali damasceńskiej z rękawicami i kości słoniowej oraz pistolety inkrustowane kością słoniową, srebrem i masą perłową.

Piękna jest też kolekcja broni jałoskiej, wśród której poczesne miecze z masami miecz samurajskich do harakiri, chronione w pochwach z jaszczurzej skóry.

Do najstarszych polskich zabytków muzealnych należy ostruga, wykopana na polu bitwy pod Płowcami.

Meh.

Eksplozja niewypałów

We wtorek 11 b. m. w godzinach wieczornych, mieszkańcy miasta usłyszeli silny wybuch. W niektórych domach wypadły nawet słabej osadzone szyby. Wybuch był tak silny, że słyszano go w całym mieście.

Oto w pobliżu lotniska w Stachowicach w rowie leżało 6 czy 7 bomb lotniczych, których dotychczas nie rozłożowano.

Bomby te z niewiadomych przyczyn, być może wskutek zaproszenia ognia, eksplodowały i ta właśnie eksplozja słyszana była w całym mieście.

Włamanie do kina Śląsk

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznanymi sprawcy włamali się do kina „Śląsk” i po rozpruciu drzwi skradli większą sumę pieniędzy, która była złożona w kasie z utargu za bilety w sobotę i niedzielę.

M.O. wszczęła energiczne dochodzenie w tej sprawie i jak się dowiedzą, jemy jest już na tropie sprawców.

Widowiska IMPREZY

Teatr

TEATR WIELKI — dziś o godz. 19-tej „Lew na placu”.
TEATR POPULARNY — dziś o godz. 19-tej „Tu mówi Tajmyr” — przedstawienie zamknięte dla OKZZ.
TEATR MŁODEGO WIDZA — ul. Rzeźnicza 12 —
O godz. 19-tej „Muzyka na ulicy” (do dnia 17-go włącznie).

Teatr Ludowy „Energetyk” Łowicka 25 operetka „BAJADERA”

Dla świata pracy, wojska, studentów za okazaniem legitymacji
50% ZNIŻKI
Przedprzedaż w P.D.T. od godz. 10. i w kasie teatru od godz. 16.
Początek o godz. 19,15. K-41

TEATR „ENERGETYK”, ul. Łowicka nr 25 — dziś o godz. 19,15 „Bajadera”, operetka.

Kino

„SLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego nr 67 „Cygańska miłość”, (ang.), w dni powsz. godz. 15,15, 17,45 i 20,15, w niedz. od godz. 12,45. Dozwolony od lat 16.

Kino „SCALA”

Dziś premiera wspaniałego filmu kolorowego pt.

„Dzień zwycięskiego kraju” produkcji radzieckiej

Początek seansów 16, 18, 20 w niedzielę i święta od godz. 14. dozwolone od lat 8 K-151

„SCALA” — ul. Mikołaja 37 „Dzień zwycięskiego kraju” (radz.), w dni powsz. od godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14-tej. Dozwolony od lat 8.

Kino „Warszawa”

Dziś i codziennie znakomita komedia francuska pt.

„MONSIEUR la SOURIS”

z komikiem Raimu w roli głównej. Początek seansów 15,30, 17,45 i 20, w niedzielę i święta od godz. 13,15. Dla młodzieży niedozwolony. K-152

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 „Monsieur la Souris” (franc.), w dni powsz. 15,30, 17,45 i 20, w niedz. od godz. 13,15. Dla młodzieży niedozwolony.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 „Lek komyślna Siostra” (amer.), w dni powsz. godz. 15,30, 17,45 i 20, w niedz. od godz. 13,15, dozwolony od lat 16.

„PIONIER” — ul. Stalina 71 „Podrutek” (radz.), w dni powsz. od godz. 15 i 7 w niedz. od godz. 10,30 O godz. 19, 20 i 21 Program Aktualności. Dozwolony od lat 8.

„TĘCZA” — ul. Kościuszki 177 „Dragon wyek” (amer.), w dni powsz. od godz. 16, 18 i 20. W niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 8.

„FAMA” — Psie Pole — „My z Kronstadt” (radz.), w dni powsz. godz. 18. W niedz. od godz. 16, 18 i 20. Czynne w piątek, soboty i niedziele, dozwolony od lat 14.

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym” — Wincentego 41
„Opatrzności” — Stalina 51
„Lwem” — Pl. Słoneczny 2
„Biba” — Moniuszki 11

Ofiara ślizgawicy

Wysiedając z tramwaju linii nr. 7, przybyły do Wrocławia z Warszawy Bolesław Soszko, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych kontuzji wewnętrznych. Zezwolono go do szpitala Wszelkich Świętych.

Szczęście

samo nie przyjdzie, sięgnij po nie nabywając losy w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

MICHAŁA MORAYNEGO

Pospiesz zaopatrzyć się w losy kl. I-55 Lot. gdyż ciągnięcie rozpoczyna się JUŻ 19 STYCZNIA B. R.

Wrocław: Stalina 27, Świerczewskiego 53.

Wałbrzych: plac Grunwaldzki 1.

K-150

Książki z zakresu młynarstwa

badania zbóż, mąki i produktów przemiałowych również w językach obcych **zakupimy**

Polskie Zakłady Zbożowe

Wrocław, ul. Krakowska 102

Dział Techniczny

K-147

Zakład Doskonalenia Rzemiosła

ogłasza

KONKURS na wolne stanowiska:

1. Głównego księgowego, bilansistę

ze znajomością przebiegu, duża praktyka wymagana.

2. Siłę kancelaryjną

z maszynopismem i kaligraficznym piśmem.

Zyciorys, zaświadczenia pracy składać do dnia 17.1.49 w biurze Z.D.R. we Wrocławiu, ul. Sudecka Nr. 95/97.

263

Polskie Zakłady Zbożowe

PRZYJMA

6-ciu LABORANTÓW

do laboratoriów młynarskich na terenie województwa wrocławskiego

zgłaszać mogą się również osoby z średnim wykształceniem, jako praktykantów,

zgłoszenia kierować pod Polskie Zakłady Zbożowe

K-148

Wrocław, ul. Krakowska 102

Gminna Spółdzielnia Samop. Chłopska

poszukuje od zaraz

KSIĘGOWEGO

warunki lokalne i wynagrodzenie dobre

Zgłoszenia kierować do Gmin. Spółdz. Samop. Chłopskiej w Chocianowcu, pow. Lubin Legnicki.

K-122

Przetarg

na dzierżawę restauracji i kawiarni hotelowej

Zarząd Miejski w Jeleniej Górze, ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji i kawiarni, przy nowoostartym Hotelu Europejskim (150 pokoi) w Jeleniej Górze.

Lokal restauracyjny i kawiarni świeżo odremontowany i zaopatrzony w sprzęt.

Warunki dogodne. Termin zgłoszenia ofert do dnia 26 stycznia 1949 r. w Jeleniej Górze.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór reflektanta, bez konieczności uzasadnienia odmowy.

K-149

ZARZĄD MIEJSKI W JELENIEJ GÓRZE

Miesiąc propagandy »Słowa Polskiego«

Do naszych przyjaciół, prenumeratorów i czytelników.

Za zjednanie przynajmniej jednego prenumeratora »Słowa Polskiego« w okresie do 15 stycznia 1949 r. przeznaczamy szereg nagród książkowych, rozdzielonych drogą losowania.

O nagrodę książkową ubiegać się mogą tak poszczególne osoby prywatne jak i kierownicy urzędów i agencji pocztowych.

Reflektujący na nagrodę książkową winni przesłać do Administracji »Słowa Polskiego« swoje imię, nazwisko i adres oraz nazwisko, imię i adres osoby pozyskanej. Nowopozyskani prenumeratorzy winni opłacić prenumeratę. Termin losowania nagród nastąpi w dniu 15 stycznia 1949 r.

W-9

RADIO

14 STYCZNIA 1949 R. (PIĄTEK)

5,10 Sygnal. 5,15 Streszcz. wiad. por. 5,20 Konc. por. dla świata pracy. 5,30 Gimn. por. 5,40 Dział. por. 5,50 Muz. por. 5,55 Program dnia 7,00 Wiadom. dzien. por. 7,30 Przegląd prasy stol. 7,35 Lekcja jęz. ros. 7,40 Muz. por. 8,00 Poradnik gospod. domow. 8,10 Muz. por. 8,55 Szkolna gazeta radiowa dla klas starszych. 9,15 Inf. ogólnop. 9,20 Skrzynka PCK. 9,30 Muz. por. 9,45 Program dnia. 11,40 Aud. szkolna dla klas młodszych. 11,57 Sygnal i hejnał. 12,04 Wiadom. pol. 12,20 Muz. popul. 12,30 Aud. dla wsi. 14,30 „O Polskę Lud.”, aud. z cyklu „Książka — moja przyjaciółka”. 14,45 Muz. 14,50 Wiad. wrocł. 14,57 Inf. Radiof. Przewod. 15,00 Inform. Polski Pld. 15,15 Aktualia z Wrocławia. 15,25 Muz. 15,30 Muzyka Podhala. 16,00 Dzien. popoł. 16,30 Skrzynka ogólna. 16,40 „Dziennikowski”, poemat Stefana Flukowskiego. 16,55 Ciekawostki liter. 17,00 Konc. dla przedmiotów pracy. 17,45 „Rębać przedwoj.”, pog. 18,00 Konc. rozrywk. 19,35 „Dzieje jednego strajku”, wspomn. Wandy Wasilewskiej. 19,00 „Goplana”, opera romantyczna Władysława Zelenieckiego. 22,20 Węgry przemawiają do Polski. 22,50 Sprawy dnia dzis. 23,00 Ost. wiad. 23,10 Muz. tan. 23,20 Progr. na jutro. 23,30 Hymn

Zaprenumerujcie

»Słowo Polskie«

Miesięczna prenumerata z odbiorem na miejscu wynosi 120 zł, z przesyłką pocztową 135 złotych

Worki-sienniki

taśmy do izolacji rur, ściertki do podłóg polecia najkorzystniej „JUTA” Wrocław, Św. Antoniego 12

K-144

Bierzesz żywy udział w życiu sportowym czytaj

»Przegląd Sportowy«

szybkie, dokładne informacje z meczów, rozgrywek.

»Przegląd Sportowy«

ukazuje się w poniedziałki i czwartki. Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży.

W-7

Najlepszym towarzyszem

w pracy i zabawie jest dla młodzieży tyg. ilustrowany

»PRZYJACIEL«

W-6

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE najkorzystniej sprzedasz, najtaniej kupisz. Stalina 131, skład mebli.

181

MASZYNĘ do pisania, walizkową, nową lub w bardzo dobrym stanie zakupi Dom Sukna, Stalina 10.

251

SAMOCHOZ DKW — 700 sprzedam, stan pierwszorzędn. Nowoskarskiego 2.

261

OBRAZY o tematyce żydowskiej kupię. Oferty, dokładny opis „Słowo Polskie” pod „Obraz”.

262

LAMPY kwarcowe rtętowe Bach, Jesio nek i gazowe S 500 oraz palniki i części do lamp zakupi: Pro Medico Wrocław — M. Nowotki 2/4.

243

KUPIĘ urządzenie sklepowe. Zgłoszenia Słowo Polskie pod Urządzenie.

264

SKLEP z meblami mieszkanym w śródmieściu Legnicy odstąpię. Zgłoszenia Wrocław, Olawska 4 (sklep) bliżej.

265

KUPIĘ ŁODOWKĘ elektr. 220 volt Wał brzychu lub w powiecie telef. 24.

K-144

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Dyrekcja — Warszawa, ul. Puławska 29

telefon 402-20

zawiadamia, że z dniem 31.12.1948 r. zostaje zniesiona sprzedaż po cenie zbytu (loco fabryka).

Począwszy od dnia 1.1.1949 r. obowiązywać będą dwa poziomy cen, a mianowicie:

cenę detaliczną — przy sprzedaży w ilościach detalicznych

cenę hurtową — dla dostaw w ilościach hurtowych ze składu hurtowego, wzgl. franco stacja przeznaczenia.

K-56

ZGUBIŁ, KRADZIEŻE

ZGUBIONO dn. 9.1.49 r. książkę wojskową, leg. Z. Z. metrykę urodzenia (litewską) charakterystykę wojskową, odcinek zameldowania na nazwisko Rusa kiewicz Henryk.

ZGUBIONO legitymację PPR na nazwisko Leśniak Władysław, Łąka pow. Nysa.

K-136

ZGUBIONO odcinki wymeldowania na nazwisko Podobinski Maria — Kam. Góra.

K-138

ZGUBIONO odcinek zameldowania oraz dowód osobisty na nazwisko Latała Anieli Kam. Góra.

K-137

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Władysław Kozłup zamieszkały Międzyzdrzeza gmina Stanowice pow. Świdnica.

K-128

ZGUBIONO legitymację PKP nr 115340 wydaną przez Dyrekcję Wrocławską na nazwisko Murtek Klemens Grodziszcz.

K-127

ZGUBIONO odcinek zameldowania Zagrodnik Marian, powiat Wieluński, wieś Skrzynno, gmina Skrzynno.

239

ZGUBIONO pokwitowanie odbioru Nr 121322 Zrzeszenia Kupców Polskich we Wrocławiu wystawione na P. Perka. Wrocław, gen. Świerczewskiego 58 m.1.

257

ZGUBIONO legitymację partyjną, kwity węglowe na nazwisko Gawdynowicz Piotr.

255

ZGUBIONO legitymację uniwersytecką Nr 00819 na nazwisko Grubka Zeno-bia wydaną przez Działekat Prawno-Administracyjny.

245

ZGUBIONO odcinki zameldowania na nazwisko Kryszyna — Piotr Czajkowski Kam. Góra.

K-139

ZGUBIONO dowód osobisty, zaświadczenie rejestracji RUK Świdnica, odcinek zameldowania gminy Stolina nazwisko Flaszka Józef.

K-134

ZGUBIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, świadectwo ucznia stołarskiego nazwisko Konopka Ignacy, Strzegom.

K-123

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 170190 na nazwisko Binłazewski Stanisław, Olszany gm. Stanowice, pow. Świdnica.

K-132

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. Wrocław na nazwisko Twardzik Edward Kam. Góra.

K-142

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. Wieluń, przepaskę z WOP-u — odcinek zameldowania na nazwisko Maciejewska Maria — Lubawa.

K-141

ZGUBIONO kartę rejestr. RUK wyd. w Busku, odcinki zameldowania, leg. PPR, leg. Sam. Chłopskiej oraz leg. Ochotniczej Straży Pożarnej na nazwisko Kulaga Stanisław, Kam. Góra.

K-140

ZGUBIONO kartę RUK wydaną w Miechowie, odcinek wymeldowania Mał. Władysław Piława Dolna.

K-126

ZGUBIONO kartę RUK Lublin, legitymację akademicką Bratniej Pomocy, odcinek zameldowania na nazwisko Trabski Alfred.

253

ZGUBIONO kartę rejestracyjną i odcinek zameldowania na nazwisko Jandana Jan Kamionkowo Kościelne Nr 6.

K-7380

ZGUBIONO kartę RUK wyd. Szczecin na nazwisko Drzewiecki Józef Kam. Góra.

K-143

ZGUBIONO kartę studiów WSH we Wrocławiu na nazwisko Wilk Stefania. Znalazca proszony o zwrot zagubionej karty do Sekretariatu WSH.

180

ZGUBIONO dowód osobisty wydany w Grodzisku Dolnym na nazwisko Machno Anastazja zam. w Bystrzycy.

K-125

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Jadwiga Uziebła Bielawa, Jasna 1.

K-130

SKRADZIONO legitymację służbową, legitymację PPS, legitymację Zw. Zaw., odcinek zameldowania na nazwisko Szymczak Natalia.

259

SKRADZIONO odcinek zameldowania dowód osobisty i inne nazwisko Kogut Ludwik.

194

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracyjne RUK Zagaj, odcinek zameldowania na cztery osoby, wyciąg metrykalny na nazwisko Zdybelak Tomasz zrom. Nowa-Kononia; pow. Szprotawa, woj. Wrocław.

K-137

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę koła nr 67083 właściciel Patyk Andrzej Mikuszewo gmina Zarów pow. Świdnica.

K-126

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty dowód pracy, odcinek zameldowania, kartę RUK Nr 6885 wydaną w Wadowicach, legitymację Zw. Zawód., tramwajową na nazwisko Kołodziej Leszek Biały Kamień, Dubois 8/19.

K-124

UNIEWAŻNIAM legitymację Nr 3175 — na nazwisko Porzecka Bronisława wydaną przez Urząd Wojewódzki Wrocławski.

252

UNIEWAŻNIAM legitymację bratniacką na nazwisko Piłkowska Maria.

246

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie ob. polskiego, zaświadczenie PKP Wrocław na nazwisko Małgorzata Kauz Wrocław, Trzebnicka 72/19.

250

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji „S.P.” nr 2518/37, odcinek zameldowania, oraz metrykę urodzenia Piórk Jan.

39

POSAD POSZUKUJĄ

SPORZADZAM bilanse, zaprowadzam i porządkuję księgowość. Zgłoszenia pod „Były rewident”.

190

BIEGŁA maszynistka rutynowana siła biurowa poszukuje posady. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „W. St.”.

193

BILANSISTA, kierownik, inspektor, zmieni pracę, Jelenia Góra, Stalina 47/7.

K-84

MASZYNISTKA biegła pisać metodą poszukiw. pracy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” Wałbrzych „Nr 9”.

K-120

POCZĄTKUJĄCA maszynistka poszukuje posady. Oferty: „Słowo Polskie” Wałbrzych, pod maszynistką.

K-153

KRAWIEC męski na dobrą robotę przyjmie pracę w firmie. Wiadomość Kromera 2-16.

213

ZAJMĘ się domem u samotnego wzgl. do 2 osób i pomoc w sklepie. Zgłoszenia do Adm. St. Polskiego pod „Pomorzanka”.

228

KSIĘGOWY-bilansista prowadzi książki każdego typu, sporządza bilanse, przyjmie pracę. Zgłoszenia Słowo Polskie „Bilansista”.

217

ZDOLNA, przystojna urzędniczka zmieni posadę do Wrocławia. Poprowadzi samodzielnie księgowość materialną dużych magazynów. Zgłoszenia: St. Dubois 12a/25.

275

WOLNE POSADY

SZPITAL SS, Elżbietanek Wrocław, ul. Grabiszyńska 105 poszukuje na oddz. wewnętrzny i gruźliczy 2 lekarzy asystentów, 1 laborantkę do laboratorium i pielęgniarkę.

244

JEDNOSTKA Wojska 2796/15 zatrudni od zaraz 2 inżynierów budowlanych, inż. geodetę, inż. instalatora — względnie do świadczonych techników. Warunki do omówienia. Zgłaszać się z dokumentami do Jedn. Wojsk. 2796 — Wrocław, ul. B. Przewieży. w kwatermistrzostwie pokój 351.

K-146

POWIATOWY Komitet Opieki Społecznej w Jaworze poszukuje mistrzyni kra- wiekiej z dyplomem do prowadzenia warsztatu krawieckiego. Zgłoszenia kierować do Pow. Kom. Opieki Społ. Jawor, ul. Kolejowa 5.

270

POTRZEBNA pomoc domowa, może być w wieku starszym. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Wrocław, Stalina 131 owocarnia.

267

POTRZEBNA od zaraz wychowawczyni do 6-cio tygodniowego dziecka, grzesznej dziewczynki. Wrocław — Świerczewskiego 32 m. 1.

279

POTRZEBNA pomoc domowa Rуска 49/48 m. 5. po godz. 14.

278

KRAWIEC przyjmie czeladnika i robotę. Wrocław, Wileńska 19-8.

272

LOKALE

ZAMIEŃ 3 pokoje z kuchnią, komfort, Karłowice, Grudzińska 118/2, na takie same w śródmieściu.

254

MIESZKANIA 2, 3 pokoje, okolica Stalina, Nowowiejskiej, umeblowanego lub bez mebli poszukuje. Stalina 131. Skład mebli.

253

2 POKOJE z kuchnią, łazienką, szukam zaraz. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „E 333”.

258

ZAMIEŃ mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w śródmieściu na równorzędne na przedmieściu Wrocławia. Oferty do „Słowa Polskiego” pod „Zamienie”.

256

1, 2 POKOJE kuchnia poszukiwana. Za raz. Zwrot kosztów remontu. Ul. Olczewskiego 60-3.

271

2 POKOJE kuchnia poszukuje. Zwrot kosztów. Zgłoszenia: Olbińska 23 m. 5 od godz. 16.

Drobiazgi o sporcie

SKARB W... BECZCE

Sensacyjnego odkrycia dokonał członek sekcji bokserskiej „Błękitni” (Stargard) Waldek, który porządkując ogródek u rodziny w Zbąszynku znalazł w beczce ze śmieciami pudełko z trofeami olimpijskimi.

W pudełku znajdowały się m. in. brązowy medal olimpijski z X Olimpiady w Los Angeles, złota odznaka za X Olimpiadę, złota odznaka, prawdopodobnie Polonii Amer., 3 żetony węgierskie za regaty w Budapeszcie, plakietka PW i WF, wystawiona dla Henryka Budzińskiego, oraz żeton na to samo nazwisko.

W beczce znajdowało się ponadto szereg innych żetonów z regat krajowych, z różnych miast.

BOKS „TOWARZYSKI”

Bokserzy nie tracą okazji do walk towarzyskich. Oto ostatni raport z ringów: ZZK (Gniezno) — ZZK Ostrowo 11:5, Pomorzanie — Odra Szcz. 12:4, Gwardia Słupsk — Polonia W-wa 12:4, 1 Górnik Waib. — Zryw Świętochli 8:6.

AZS WYJEŻDZA DO KARPACZA

6 dwutygodniowych kursów organizuje AZS w Karpaczu. Narciarze zakwaterowani będą w schronisku „Strzecha Akademicka”.

NA MECZ Z POLSKĄ

W miejscowości Valasske Mezirici na Morawach odbyły się zawody eliminacyjne gimnastyków czechosłowackich, którzy reprezentować będą barwy Czechosłowacji, w spotkaniu międzypaństwowym z Polską.

Spółród 14-tu najlepszych gimnastyków pierwsze miejsce zajęli: Benetka 56,5 pkt, Ruzicka — 55,2 pkt, Gruby — 55,1 pkt, Matlocha — 53,5 pkt.

25 LAT SĘDZIOWANIA

Dnia 11 bm. na plenarnym zebraniu sędziów Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wręczono mjr. Sznajdrowi, nadesłanemu przez Polskie Kolegium Sędziów — plakietkę honorową z okazji jubileuszu XV-lecia działalności tego doskonałego sędziego.

NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) otrzymała dotychczas zgłoszenia 80-tu krajów, pragnących wziąć udział w mistrzostwach piłkarskich świata w Brazylii.

103,5 KM/GODZ.

Znany yachtsman radziecki Matwiejew ustanowił nowy rekord szybkości bieżącej, podczas pierwszych w tym sezonie zawodów na zalewie Fińskiej w Leningradzie. Na dystansie 500 m ze startu lotnego, Matwiejew uzyskał szybkość 103,5 km/godz. Nowy rekord ZSRR jest lepszy od poprzedniego rekordu o 18 km/godz.

Koszykarze też grają

W sobotę w sali OSI na Karłowicach grać będą o mistrzostwo klasy A koszykarze. Boje zapoczątkują o godz. 17-tej — AZS — OSI, Juwenia — YMCA oraz Czarni — Podchorążak.

Organizatorzy dostarczą do ostatniego przystanku 2 i 10 samochodów, które będą oczekiwać na widzów o godz. 16.15.



Przed mistrzostwami Polski wielki turniej we Wrocławiu

W niedzielę na salę ośrodka KF przy stadionie olimpijskim warto będzie pojechać przynajmniej na kilka godzin.

Pięć doskonałych drużyn męskich i trzy żeńskie, wszystkie mające wysoki poziom techniczny i bardzo wyrównany poziom, stoczą zaciętych i o mistrzostwo i wicemistrzostwo okręgu w piłce siatkowej.

Tak się złożyło, że drugie miejsce przedstawia wartość... uprawnień do rozgrywek o mistrzostwo Polski, dzięki temu, że tytuł mistrza Polski zdobył w zeszłym roku akademicy wrocławscy.

AZS i... ?

Jeśli chodzi o naszych faworytów, nie wydaje się nam, by i w tym roku akademicy powtórzyli swój sukces. Mówimy jednak o pozytywnych rezultatach pracy naszych siatkarzy, z tego względu, że śmiało możemy stwierdzić, że Dziewiarz (Legnica), YMCA (Jel. Góra), Nysa (Kłodzko) i nasi YMCA-rze wrocławscy wysuńli się na czoło drużyn polskich. Jeszcze trochę rutyny i spotkań z silnymi przeciwnikami, a Dolny Śląsk stanie się jednym z najsilniejszych i najliczniejszych ośrodków gier sportowych.

Jeśli chodzi o panie, — wydaje się nam, że wygrała zawodniczką YMCA (Wrocław), które powinny być lepsze od koleżanek z Jeleniej Góry i Legnicy.

A więc Wrocław reprezentować będą na mistrzostwach Polski praw dopodobnie AZS i YMCA (J. G.), oraz YMCA (Wrocław) — panie. Za wody rozpoczynają się już o godz. 9.30 rano. a ceny biletów są dopraw dy niskie, bo 30 i 50 zł.

Manowski ma tytuł mistrza a 20 wrocławian jest w kl. I

Wobec stałego rozwoju polskiego pływactwa, Komisja Sportowa PZP wprowadziła nowe minima pływackie dla poszczególnych klas zawodniczych.

Warto przyrzeć się tabelkom, które podajemy poniżej.

KONKURENCJE MĘSKIE

Klasa mistrz.	Kl. I	Kl. II	Kl. III
100 m st. dow.	1:05,0	1:15,0	1:45,0
200 m st. dow.	2:30,0	2:50,0	4:00,0
400 m st. dow.	5:25,0	6:00,0	8:30,0
1.500 m st. dow.	22:30,0	25:00,0	34:00,0
100 m st. klasycznym	1:20,0	1:30,0	2:00,0
200 m st. klasycznym	3:00,0	3:15,0	4:15,0
100 m st. grzbiet.	1:20,0	1:30,0	2:00,0

KONKURENCJE ŻEŃSKIE

100 m st. dow.	1:20,0	1:35,0	2:05,0
200 m st. dow.	6:40,0	7:50,0	10:00,0
100 m st. klasycznym	1:35,0	1:50,0	2:20,0
200 m st. klasycznym	3:25,0	3:45,0	4:55,0
100 m st. grzbiet.	1:35,0	1:50,0	2:20,0

MANOWSKI ± 20

Jak z tego wynika, klasę mistrzowską osiągnął w konk. na 100 m stylem dowolnym Manowski AZS, a młodemu Lipińskiemu (Samorząd.) brak do niej zaledwie 0,7 sek.

W klasie „I” jest b. dużo naszych zawodników, przeważnie z AZS: Lipiński (Samorząd.), Jakubowski, Kratochwil, Rumiński, Sznajder, Komorowski, Rotkiewicz (Byskawica), Olejacz, Franczak.

Z pań klasę pierwszą ma Flakowska i Jaworkówna (AZS), a niewiele do niej brakuje młodszukieli Soroko (Burza).

Liczne starty i rzetelny trening naszych pływaków przyniosły rezultaty w postaci zakwalifikowania około 20-tu naszych pływaków do czołowej klasy polskiej i spowodowały PZP do przyznania nam praw do samodzielnego okręgu za żywotność 5-ciu klubów wrocławskich.

Oczekujemy z nastaniem sezonu letniego na zgłoszenia do okręgu klubów powiatowych, których powinno być nie pięć, ale tyle, ile jest położonych przy rzecze i stawach, lub posiadających przy baseny, ośrodki i wsi dolnośląskich.

Gwiazda — Budowlani 7:2

W ostatnim meczu w grupie drugiej drużyna Gwiazdy pokonała swego najsilniejszego przeciwnika w stosunku 7:2, zdobywając tym samym mistrzostwo ping-pongowe w II-giej grupie.

Drużyna Gwiazdy wystąpiła w rezerwowym składzie bez Francosa.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Ormian 3, Stachel 3, Igensburg 1, dla pokonanych Sowiński i Jankiewicz po 1. Sędziował ob. Goldstein — dobrze. (n)

LISTY DO „SŁOWA POLSKIEGO”

Mało jest takich entuzjastów

W odpowiedzi na nasz artykuł „Przekreślony znak zapytania”, umieszczony w niedzielnym numerze „Zwierzciadła”, otrzymaliśmy od członkini chóru Opery Robotniczej, ob. Genowefy Stankiewicz, obszerny list, w którym czytamy:

„Samo wystawienie „Flisa” przez naszą Operę było tylko finałem naszej kilkumiesięcznej pracy i entuzjasmu dla sztuki. Jakim wysiłkiem doszliśmy do tego, trzeba spytać nas i ocenić. Na pewno mało jest takich entuzjastów, jak nasza najmłodsza chórzystka 15-letnia Terenia, dziewczynka o dobrym głosie, która do tej pory przychodzi na próby w płciennych pantofelkach, gdyż z powodu przewlekłej choroby jej ojca, rodzina znalazła się w ciężkiej sytuacji materialnej. Albo druga z koleżanek, Ada Zalejska, pracownica biurowa na kolei, wspaniały alt, która po całodziennych pracach wprost z biura przychodzi na próby, pomimo choroby, która zmusiła ją do udania się na pewien czas do szpitala, skąd posyłała nam pozdrowienia i wyrazy tęsknoty za Operą. Albo Regina Szkamrot, przodowniczka pracy, nie mam pojęcia, jakim cudem zdołała wyrwać jeszcze te parę godzin na tydzień, aby przyjeżdżać...”

Autorka listu w dalszym ciągu apeluje do tych wszystkich, którzy mają jeszcze jakieś zastrzeżenia co do Opery Robotniczej, aby przyszli na przedstawienie, a wtedy na pewno zmienią zdanie.

A jednak prof. Joliot-Curie...

Ośrodek Dydaktyczno-Naukowy Fizyki przy Kuratorium O. S. W. we Wrocławiu zwraca nam uwagę, że grzeszymy nieświadomością i narazamy się na śmieszność, nazywając uparcie prof. Joliot - Curie, zamiast prof. Joliot, bo przecież mężczyźni nie noszą nazwiska panieńskiego swoich żon.

nam uwagę, musimy niestety usprawnić się, że prof. Joliot nosi stałe i oficjalnie również nazwisko swojej żony, ze względu na jej współudział w jego pracach naukowych. Wszystkie najpoważniejsze czasopisma naukowe stale używają nazwiska Joliot-Curie na określenie profesora Fryderyka, to samo czyni prasa całego świata.

Dziękując bardzo za zwróconą

Znowu o mleku

Kilkakrotnie już poruszaliśmy sprawę rozdania mleka w spółdzielniach. Okazuje się, że pomimo apelów naszych i całej prasy wrocławskiej oraz wyczerpujących wyjaśnień Zarządu Spółdzielni Powiatowej, sprawa nadal nie jest uregulowana.

Oto co pisze ob. Rolak, stud. Wydz. Hum., zamieszkały na Sepolnie:

so (Spółdzielnia przy ul. Partyzantów, Sepolno) od godz. 14-tej do 19-tej. Obsługująca panienka broniła się przed oskarżeniami ludzi, że to przecież nie jej wina, że sklep nigdy nie jest powiadomiony, kiedy mleko przywiozło.

Wydaje się, że w związku z bezpłatnym rozdaniem mleka na kartki, należało by tę sprawę jak najprędzej uregulować nie tylko na papierze.



PAMIĘTNIKI MENDELEJEWY OKAZA SIĘ WKROTCE W DROKU

Żyje jeszcze córka genialnego twórcy współczesnej chemii, uczonego rosyjskiego Dymitra Mendelejewa. Niedawno przekazała ona Akademii Nauk ZSRR pamiętnik swego ojca, pisany w latach sześćdziesiątych ub. stulecia.

Pamiętnik ten zawiera niezwykle ciekawe materiały z okresu jego pobytu w Heidelbergu, gdzie dokonał on odkrycia zjawiska „temperatury bezwzględnej zerwa”.

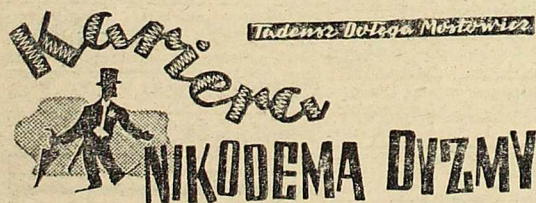
Pamiętnik Mendelejewa jest obecnie przygotowywany do druku przez Instytut Historii Nauk Przyrodniczych Akademii ZSRR i wzbogaci literaturę cennych wydawnictw naukowych.

ZMECHANIZOWANE SĄDZENIE DRZEW

Gigantyczny plan radziecki obsadzenia lasami ogromnych połaci kraju wymagał na równie szeroki skalę pomyślanej mechanizacji prac leśnych.

Wobec tego Zakłady Min. Budowy Maszyn Rolniczych w Niżnie-Tagilsku przeszły na masową produkcję nowej maszyny służącej do sadzenia drzew. Ta nowa maszyna leśna nosi nazwę „PCZ-2”. Szybkość jej pracy jest znaczna i przewyższa wielokrotnie pracę rąk ludzkich. W ciągu jednej minuty, czyli 8-miu godzin, zdolna jest zasadzić drzewa na przestrzeni 5 ha.

Obecnie inżynierowie opracowują konstrukcje maszyn do pielęgnowania młodych drzewek.



Nikodem Dyhma przyjechał do Koborowa z wiadomością, że mać pani Niny — Leon Kunicki wyjechał na stałe za granicę i że uniemożliwienie jej związku małżeńskiego jest tylko kwestią czasu. Służba Koborowa, chociaż niepowiadomiona przez nikogo, momentalnie wyjechała w dawny administratorze przyszłego właściciela. Dyhma rozkoszuje się swoją nową pozycją społeczną i materialną.

— Jeżeli tak zawsze będzie — pomyślał — długo nie pociągnę.
— Chciał zasnąć, lecz nie mógł.
— Trzeba wstać — mruknął i zadzwonił.
Kazał przygotować kąpiel i zrobić zaraz jajecznicę z dziesięciu jaj z szynką.

— Tylko, żeby była tusta!
Gdy już był ubrany i przeszedł do jadalni, skonstatował, że stół nie jest nakryty, a jajecznicę nie podano. Zwymyślał lokaja od bałwanów, a gdy ten zaczął tłumaczyć się, że wystygłaby, ryknął:

— Milcz, durniu, nie wystygłaby, żebyś na porę zrobił. Mogłeś uważać, że wychodzę z łazienki. Ja was, hołotę, nauczę porządku! Dawaj jajecznicę i każ siołać konia... Stój! Nie, każ zaprząć sanki.

— Słucham jasnie pana.
Po śniadaniu siadł na małe eleganckie sanki, zaprzęzione w parę koni w lejcach i kazał jechać do pa-

pierni. Zaraz w kantorze uderzył go widok urzędników, pijących herbatę.

— Co to, do cholery! — krzyknął. — Fabryka, czy knajpa?

Urzędnicy zerwali się na równe nogi.

— Co to za moda! Czy wam za to płaci się, żebyście tu żarli! Woźny! Gdzie jest woźny?

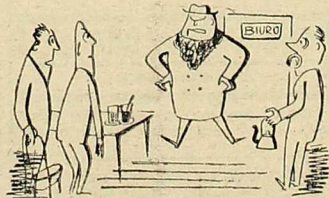
— Jestem, proszę pana prezesa.

— Zabrać mi zaraz te szklanki, do ciężkiej cholery!

I więcej nigdy nie podawać. A panowie możecie żyć w domu. Zrozumiano?

Przeszedł przez biuro i otworzył drzwi gabinetu dyrektora. Gabinet był pusty.

— Gdzie dyrektor?



— Pan dyrektor, przychodzi o dziewiątej — drżącym głosem wyjaśnił jeden z urzędników.

— Co?... O dziewiątej? Darmozjad, psiakrew!

Wszedł do fabryki. Praca wrzała tu w pełni. Robotnicy witali Dyzmę charakterystycznym skinieniem głowy, w którym przejawiała się cała nieufność, hardość i obawa, jakie czuje robotnik wobec pracodawcy.

Młody inżynier przybiegł do Dyzmy i przywitał go z szacunkiem.

— Jak tam — zapytał Nikodem — w porządku?

— Wszystko w porządku, proszę pana prezesa.

— Niech pan powie swemu dyrektorowi, żeby przychodził do fabryki o godzinie siódmej. Zwierzchnik powinien dawać przykład podwładnym.

Podał mu rękę i wyszedł.

Młyn, tartaki, stajnie, obory, gorzelnia — wszystko to zajęło mu czas do południa. Przeszedł przez Koborowo jak groźna burza, pozostawiając za sobą panikę.

Gdy podjeżdżał do pałacu, ujrzał w oknie Niny. Uśmiechnięta stała z podniesionymi rękoma i machała nim na powitanie.

Była jeszcze w szlafrocuku, lecz zbiegła do hallu.

— Skądże mój pan wraca? — zapytała półgłosem, gdyż w sąsiednim pokoju lokaj nakrywał stół.

— Byłem w gospodarstwie. Robilem przegląd

— I jakże?

— Za dużo próżniaków. Ja ich teraz wezmę do galopu.

— Kochanie, ja nie chcę, żebyś ty zajmował się gospodarstwem. Po naszym ślubie musisz wziąć administratora. Pomyśl: to zabiera tyle czasu! Cały dzień byłby poza domem. Ja nie chcę zostawać sama. Zrobisz to, Niku?

— Już zrobiłem — roześmiał się.

— Jak to?

— Zaangażowałem administratora.

— Tak? To znakomicie.

— No, bo jak mam jechać do Warszawy na kilka miesięcy, to musi ktoś pilnować, bo całe Koborowo rozkradłoby.

— A kogo zaangażował mój pan?

— Niejaki Krzepicki, znasz go zdaje się?

— Jak to? Zyzio? Zyzio Krzepicki, adiutant ciotki Przeleśkiej?

— Aha. Ten sam.

(dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 135 zł, z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk. Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”